VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY**
(NR 59)
z dnia 6 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 59)

6 grudnia 2012 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek o wybór posła sprawozdawcy upoważnionego do przedstawienia na posiedzeniu Sejmu sprawozdania Komisji dotyczącego „Informacji o funkcjonowaniu Centrów i Klubów Integracji Społecznej dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej” (druk nr 679);

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 926);

– informację o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, za okres 2010-2011 r. (druk nr 738).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Duda** sekretarz stanu, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych oraz **Marek Bucior** podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Dominika Sobieniecka** specjalista w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia, **Agnieszka Kozłowska-Rajewicz** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Matuszewska** p.o. wicedyrektora Departamentu Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, **Aleksandra Piątek** naczelnik wydziału w Departamencie Spraw Świadczeniobiorców Narodowego Funduszu Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Cezary Miżejewski** prezes Zarządu Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych, **Aleksander Taszkin** prezes Spółdzielni Socjalnej „Asocjacja” w Warszawie, **Oktawiusz Chrzanowski** specjalista Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych oraz **Agnieszka Kochańska** specjalista do spraw polityki społecznej w Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka** i **Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Bogdan Cichy**, **Urszula Sęk** i **Robert Durlik** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajęcie miejsc, byśmy mogli rozpocząć posiedzenie Komisji. Zwłaszcza, iż wiem, że toczą się równolegle prace innych komisji, a także posiedzenie plenarne, w którym wiele osób chce bądź wręcz musi uczestniczyć. Dlatego chciałbym, byśmy jak najbardziej punktualnie rozpoczęli nasze posiedzenie.

Szanowni państwo, otwieram 59. posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W projekcie porządku tego posiedzenia mamy dwa punkty wcześniej sygnalizowane, ale jako pierwszy punkt chciałbym zaproponować uzupełnienie kwestii, której nie rozstrzygnęliśmy na poprzednim posiedzeniu, a więc wybór posła sprawozdawcy upoważnionego do przedstawienia sprawozdania Komisji na posiedzeniu Sejmu w zakresie informacji rządu o funkcjonowaniu Centrów i Klubów Integracji Społecznej (druk nr 679). W punkcie drugim byłoby rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 926), a w punkcie trzecim rozpatrzenie informacji rządu o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych w okre-

sie 2010-2011 (druk nr 738). Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Uwag nie słyszę, zatem przystępujemy do jego realizacji.

Szanowni państwo, uzupełniając posiedzenie poprzednie i uzupełniając wybór posła sprawozdawcy, który przedstawi w imieniu Komisji sprawozdanie w zakresie informacji rządu o funkcjonowaniu Centrów i Klubów Integracji Społecznej, proponuję, by posłem sprawozdawcą został pan poseł Jerzy Ziętek.

Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę. Zatem pan poseł Jerzy Ziętek będzie reprezentował Komisję w zakresie tej informacji.

Przechodzimy do punktu drugiego. Senat Rzeczypospolitej Polskiej na swoim 22. posiedzeniu w dniach 29 i 30 listopada przyjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw. Senat zaproponował cztery poprawki.

Szanowni państwo, czy jest senator sprawozdawca? Nie ma, tak? Zatem, przystępujemy do rozpatrzenia poprawek Senatu. Poprawki dostarczone są w druku nr 926. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o informację co do oceny tych poprawek, a w szczególności co do sposobu ich opiniowania, głosowania – na ile łącznie, na ile odrębnie. Bardzo proszę, pan mecenas Cichy.

Legislator Bogdan Cichy:

Jeżeli można, to byśmy chcieli państwu zaproponować, żeby poprawka pierwsza i poprawka druga były rozpatrywane i głosowane oddzielnie, bo one mają charakter bardziej merytoryczny. Natomiast poprawki zawarte w pkt 3 i pkt 4 mają charakter wyłącznie legislacyjny. Proponujemy je rozpatrywać i poddać pod głosowanie łącznie. W stosunku do wszystkich czterech poprawek nie zgłaszamy żadnych zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę o stanowisko rządu wobec tych poprawek. Pan minister Bucior.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior:

Popieramy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Szanowni państwo, zatem przystępujemy do zaopiniowania poprawek Senatu zawartych w uchwale Senatu z 30 listopada 2012 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw.

Czy jest sprzeciw wobec zamiaru przyjęcia pierwszej poprawki – pozytywnego zaopiniowania i rekomendowania przyjęcia pierwszej poprawki?

Sprzeciwu nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja rekomenduje Sejmowi przyjęcie tej poprawki.

Czy jest sprzeciw wobec zamiaru pozytywnej rekomendacji w zakresie poprawki drugiej?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja pozytywnie rekomenduje poprawkę drugą.

Czy są uwagi w zakresie poprawek trzeciej i czwartej? Czy jest sprzeciw wobec zamiaru ich pozytywnej rekomendacji?

Nie słyszę, zatem poprawki trzecią i czwartą opiniujemy także pozytywnie.

A zatem, rekomendujemy, by Sejm przyjął wszystkie cztery poprawki.

Proponuję, by sprawozdawcą Komisji w tym zakresie była pani poseł Magdalena Kochan. Czy są inne propozycje? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę, a zatem pani poseł Magdalena Kochan będzie sprawozdawcą Komisji w zakresie poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych i niektórych innych ustaw.

Szanowni państwo, dziękuję zatem. Dziękuję panu ministrowi Buciorowi i panu dyrektorowi.

W tej chwili przystępujemy do punktu najobszerniejszego, jak należy oczekiwać, a mianowicie rozpatrzenia informacji rządu o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, za okres 2010-2011 (druk nr 738). Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w MPiPS, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosław Duda:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, chciałbym przedstawić informację o funkcjonowaniu spółdzielni socjalnych działających na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2006 r. o spółdzielniach socjalnych, za okres 2010-2011. Informacja ta została sporządzona w oparciu o dane, które pochodzą z ogólnopolskiego badania ankietowego pod nazwą „Monitoring spółdzielni socjalnych", które zostało przeprowadzone w 2011 r. na zlecenie i z udziałem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz w oparciu o dane pochodzące z komórek organizacyjnych MPiPS, a także zewnętrznych instytucji zaangażowanych w realizację zadań wynikających z przywołanej ustawy. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, w skrótowej wersji przejdę do wniosków, a potem pokażemy mocne i słabe strony funkcjonowania spółdzielni. Może to jest trochę odwrotna kolejność, ale wydaje mi się, że tak będzie bardziej czytelnie.

Jeśli chodzi o wnioski, to, po pierwsze, z tych przeprowadzonych badań i analiz wynika, że profil działalności jest wybierany według dostępnych zasobów, tzn. kapitał ludzki, zasoby materialne. Po drugie, w ramach spółdzielni mamy do czynienia głównie z działalnością usługową, wielobranżową. Po trzecie, przychody pochodzą głównie z otwartego rynku. Odbiorcy to przede wszystkim osoby fizyczne.

Kolejna kwesta. Chęć dalszego rozwoju działalności w przyszłości jest zgłaszana, lecz najczęściej brak jest opracowanych strategii rozwoju – dalekosiężnych strategii. Kolejny wniosek. Zdolność do konkurowania na wolnym rynku oceniana jest raczej nisko. Potrzeba pomocy z zewnątrz dla tych instytucji. Wyżej oceniana jest możliwość konkurencji w ramach trzeciego sektora.

Ponad połowa spółdzielni prowadzi działalność w zakresie pożytku publicznego. Występuje silne zróżnicowanie w zakresie wysokości przychodów, jak również ich struktury. Przychody z otwartego rynku to blisko ¾ ogółu przychodów. Występuje silna koncentracja zadań zlecanych z szeroko pojętej administracji publicznej. Jest również wyraźna dodatnia korelacja między wzrostem liczby członków a wzrostem liczby aplikacji.

Kolejny wniosek to jest propozycja usprawnień komponentu regionalnego Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich (PO FIO) w zakresie wydłużenia finansowania o dłużej niż jeden rok oraz większa otwartość partycypacji w nim. Odnotowaliśmy też pozytywny stosunek do regulacji prawnych w zakresie spółdzielczości socjalnej. Znane nam zagrożenia funkcjonowania mają charakter wewnętrzny bądź mają podłoże w sferze komunikacji zewnętrznej, m.in. z jednostkami samorządu terytorialnego.

Przejdę teraz do analizy mocnych i słabych stron oraz zagrożeń dla sektora spółdzielczości socjalnej w Polsce. Rozpocznę od stron mocnych. I tak, mamy równomierny rozwój spółdzielni w poszczególnych regionach kraju. Większość pracujących w spółdzielniach osób jest zatrudniona w formie spółdzielczej umowy o pracę. Wśród zatrudnionych w spółdzielniach znaczący udział stanowią osoby z niepełnosprawnością. Stosunkowo częste są zmiany w poziomie zatrudniania. Spółdzielnie zwykle prowadzą działalność gospodarczą w kilku branżach, a więc starają się szeroko przystosować do warunków rynkowych. Mamy tu do czynienia z dywersyfikacją, żeby nie koncentrować się tylko na jednej aktywności. To, co należy podkreślić i co już wynikało z wniosków – jest duża umiejętność pozyskiwania klientów na otwartym rynku. Spółdzielnie podejmują często działania o charakterze społecznym. Przeważająca część przychodów tych spółdzielni, które odnotowały wpływy finansowe, pochodzi – jak już było to powiedziane – z otwartego rynku pracy.

Co do stron słabych, mamy do czynienia z niską elastycznością w procesie dostosowania wolumenu zatrudnienia do oczekiwań rynkowych. Występuje niedostateczna wiedza o obowiązkach związanych z tworzeniem funduszy spółdzielni. Mamy również niską strukturalizację procesów organizacyjnych. Wybór obszarów działalności gospodarczej jest dokonywany przede wszystkim w oparciu o dostępne zasoby. Bardzo nikła jest współpraca biznesowa z innymi spółdzielniami socjalnymi w sensie poszukiwania partnerów, jak też niska kreatywność w zakresie innowacji gospodarczej. Często występuje brak strategii rozwoju przedsiębiorstwa. Działania spółdzielni o charakterze społecznym są kierowane do wąskich grup, czyli wprost do członków spółdzielni. Stosunkowo

rzadko prowadzone są działania mające na celu ocenę rezultatów tych już funkcjonujących poczynań. Znacząca część spółdzielni nie odnotowała w roku obrotowym przychodów. Przychody spółdzielni z otwartego rynku kształtują się na dość niskim poziomie. Dominująca część podmiotów uzyskała negatywny wynik finansowy. Ograniczone są środki do dyspozycji z działalności gospodarczej, co powoduje, że spółdzielnie rzadko przeznaczają je na wydatki związane z rozwojem swojego przedsiębiorstwa. Odnotowano również czy – inaczej – stwierdzono, że wśród tych słabych stron jest nierównomierna aktywność członków w ramach poszczególnych spółdzielni.

Kilka zdań na temat szans i zagrożeń. Mówiliśmy o słabych stronach i tych mocnych, natomiast teraz powiem, jakie są szanse z tym związane. Spółdzielnie w różnych regionach kraju mogą stać się trwałym elementem systemu reintegracji społeczno-zawodowej i to jest ten bardzo pozytywny akcent. Rozwój spółdzielczości socjalnej stanowi dużą szansę na znalezienie zatrudnienia dla osób z niepełnosprawnością. Występuje wprawdzie niska strukturalizacja organizacyjna, ale daje to możliwość elastycznego podejmowania decyzji. Wykorzystanie dostępnych zasobów i kwalifikacji daje możliwość utworzenia profesjonalnie działających podmiotów. Wielość obszarów działalności sprzyja pozyskiwaniu różnych nowych kontaktów i kontraktów biznesowych. Spółdzielnie socjalne w przeważającej mierze planują poszerzenie swojej działalności gospodarczej. Doświadczenie w prowadzeniu działań o charakterze społeczno-kulturalnym można wykorzystać w szerokim kontekście społeczności lokalnej. To się zdarza i dzieje. Mamy wprawdzie niskie przychody, ale rokuje to szansę na wyższe tempo wzrostu w kolejnych latach, czyli efekt bazy.

Co do zagrożeń, to, po pierwsze, deregulacje, które zmieniają formułę zatrudnienia, mogą spowodować, że większość spółdzielni może, niestety, przestać istnieć. Możliwy jest negatywny wizerunek przedsiębiorstwa wywołany składem pracowników. Trudności w sprostaniu zleceniom rynkowym wynikają z ubytku personelu i z rotacji personelu, która następuje. Wykorzystanie dostępnych zasobów i kwalifikacji tworzy ryzyko niedopasowanego do warunków rynkowych profilu działalności. Wielość obszarów tej działalności gospodarczej powoduje również problemy organizacyjne, które mogą rzutować na rzetelność prowadzonych działań. Odnotowano wśród zagrożeń również brak wiary w możliwość równej konkurencji gospodarczej z firmami prywatnymi. Mamy też do czynienia z brakiem profesjonalnych procedur oceny efektów, rezultatów, który sprzyja działaniom właśnie o charakterze chaotycznym i niewłaściwemu ukierunkowaniu aktywności gospodarczo-społecznej. Wśród zagrożeń występuje również brak przychodów w długich okresach czasu, co rodzi wyraźnie ryzyko upadłości tych podmiotów. Zagrożeniem jest również nieumiejętność prowadzenia polityki finansowej przez same podmioty. Tworzy to realne ryzyko – tak, jak już wspomniałem – upadłości spółdzielni. Niewielka też część spółdzielców dostrzega możliwość niezależnego działania bez zewnętrznej pomocy finansowej. Problemy związane są również z zaangażowaniem w działalność spółdzielni poszczególnych, pojedynczych członków, co w efekcie czasami wywołuje konflikty i działa dezorganizacyjnie na funkcjonowanie. Niestety, często występuje w dalszym ciągu brak zrozumienia ze strony władz lokalnych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, to są skrótowe dane – wnioski wynikające z opracowanych przez nas dokumentów, które państwo mają w swoim posiadaniu. Na tyle chciałbym przedstawić tę krótką, skondensowaną informację dotyczącą funkcjonowania spółdzielni w Polsce za te lata. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Czy pani minister Agnieszka Kozłowska-Rajewicz chciałaby coś dodać do tej informacji? Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania Agnieszka Kozłowska-Rajewicz:

Właściwie nie. Chciałam tylko zwrócić uwagę – z odsłuchów z konferencji regionalnych, w których uczestniczyłam – na to, że samorządy dość rzadko korzystają z możliwości zarówno zwalniania spółdzielni socjalnych z pewnych opłat, do czego mają prawo zgodnie z ustawą, jak i takiego systemowego wspierania spółdzielni. To jest wielka szkoda,

ponieważ równocześnie z innej kieszonki samorządów są płacone pieniądze na nieskuteczne włączenie do rynku pracy ludzi, którzy mogliby się odnaleźć w tych spółdzielniach i próbują to robić, ale nie zawsze im się udaje. Nie mam w tej chwili żadnej propozycji legislacyjnej z tym związanej, tylko zwracam uwagę na to, że taka prawidłowość następuje w Polsce.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Szanowni państwo ministrowie, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że przygotowany materiał dotyczący funkcjonowania spółdzielni socjalnych, który jest efektem zapisu w ustawie, jest przejrzysty. Po pierwsze, oparty jest nie tylko na informacjach dostępnych stronie rządowej, ale oparty jest przede wszystkim o badania, czyli można powiedzieć, że odzwierciedla sytuacje w spółdzielniach socjalnych widziane również oczyma tych, którzy tworzą te spółdzielnie, zarządzają nimi i są jakby w środku tych spółdzielni. Cieszy nas jako tych, przez których była przeprowadzana nowelizacja ustawy, pozytywna ocena tych zmian, które wnieśliśmy.

Po tych spotkaniach regionalnych, o których wspomniała pani minister, pojawiają się kolejne oczekiwania dotyczące wzmocnienia niektórych zapisów, ewentualnie podejścia na nowo do niektórych spraw. Wśród tych spraw, które były postulowane, jest np. rozszerzenie katalogu osób, które mogłyby również być wśród tych, które są członkami spółdzielni socjalnych, a także wzmocnienie lub – inaczej – przeprowadzenie dużej pracy informacyjno-edukacyjnej w stosunku do samorządów, jeśli chodzi o stosowanie klauzuli społecznej. To jest coś, co – można powiedzieć – dzisiaj jest słabą częścią w stosowaniu. Klauzula jest instrumentem wsparcia spółdzielni socjalnych, który przecież tutaj był przygotowany i przeprowadzony. Cały katalog prac czy rynek pracy, którym dysponują w Polsce samorządy, korzystając z tej klauzuli społecznej, mógłby być również uruchamiany. To nie znaczy, że na zasadach preferencyjnych, tylko przewidzianych w tejże ustawie.

Kolejnym obszarem jest sprawa kontaktów, relacji, stosowania ustawy, jeśli chodzi o powiatowe urzędy pracy. Tutaj można zauważyć też, że np. dotacje na podjęcie działalności gospodarczej w spółdzielni w 2010 r. przyznano 189 osobom, w 2011 r. – 75. Ktoś spróbuje mi odpowiedzieć na pytanie, czy ci spółdzielcy nie chcieli? Nie. Moim zdaniem, jest to efekt zmniejszenia środków na aktywne formy zwalczania bezrobocia – drastycznie, o 50% w 2011 r. w stosunku do 2010 r. W związku z powyższym ci ludzie muszą konkurować z innymi o te środki, oczywiście, w ramach tego, czym dysponują samorządy powiatowe i jakie priorytety w kontekście zmniejszenia tych środków na aktywne formy przyjmują powiatowe rady zatrudnienia. Powiatowe rady zatrudnienia wtedy, kiedy mają mniej środków, stawiają na bardziej twarde, pewne rozwiązania i w ten sposób jest za mało miejsca m.in. właśnie dla spółdzielców. Sądzę, że gdy popatrzymy tutaj również na sam fakt udzielania wsparcia przy prowadzeniu spółdzielni, to zauważymy, że w 6 województwach w ogóle nie zafunkcjonowało korzystanie z tej możliwości. Spojrzałem tylko na jedno województwo – lubuskie, a wcześniej z korespondencji, która do nas przychodziła, itd., wiedziałem o tych kłopotach, wzajemnych relacjach. To natychmiast mnie utwierdziło, że jakby nie ma gotowości.

I teraz można zapytać, co uczynić, aby to nastawienie – o czym mówił pan minister i co wynika również z tych odpowiedzi na badania – samorządu, generalnie instytucji publicznych zmienić. Po pierwsze, trzeba na nowo prześledzić tę drogę wsparcia środkami Funduszu Pracy, zarówno na przystąpienie, jak i na... Trzeba dokładnie ją prześledzić i znaleźć te punkty, które utrudniają podjęcie tych decyzji, bo było ich kilkanaście takich, które trafiały chociażby do mnie na dyżurach poselskich w ramach interwencji.

Po drugie, jeśli chodzi właśnie o klauzulę społeczną, no to tutaj, rzeczywiście, zarówno spółdzielnie, ale także organizacje pozarządowe, które zajmują się promocją i kreowaniem tej formy zatrudnienia, muszą docierać.

Po trzecie, mamy też przecież ten instrument, którym jest PO FIO. Chciałoby się, żeby w kolejnej perspektywie, nad którą rząd pracuje, również funkcjonował ten instrument wsparcia podmiotów ekonomii społecznej w tym rozwoju spółdzielni socjalnych. Jest pytanie, czy tak, jak to ostatnio zrobiono, że na zasadzie tych czterech głównych ośrodków, czy jednak również należy widzieć możliwość, zwłaszcza na uruchamianie, czyli na wsparcie... Chodzi także o ten element, o którym tutaj jest mowa, a mianowicie tej słabości, braku świadomości, w jakim podmiocie jesteśmy, jakie tam zasady funkcjonują, itd., co powoduje pewne później konflikty wewnętrzne, czyli również i o wsparcie tej pracy informacyjno-szkoleniowej w istniejących już spółdzielniach w stosunku do tych osób, które są w tych spółdzielniach. Sądzę, że to jest ważny instrument i powinniśmy o niego dalej zabiegać, żeby wspierał rozwój spółdzielczości socjalnej.

Pozytywnym jest to, że z roku na rok spółdzielnie socjalne jako podmioty prawne działające w obszarze pożytku publicznego zdobywają przecież w konkursach coraz więcej środków, zwłaszcza na działalność w zakresie rehabilitacji zawodowej i społecznej. Tam z tych danych wynika, że z roku na rok było prawie jeszcze raz tyle. W związku z powyższym to też, oczywiście, może jest nadal rezerwa, ale to znaczy, że jednak w tych środowiskach lokalnych przebijają się ze swoimi projektami i umieją się wpisać w te preferencje, które są ogłaszane w konkursach, głównie przez samorządy lub instytucje publiczne. Warte zauważenia jest też to, że podmioty, które tworzyły się, powstawały, na początku przecież były w bardzo trudnej sytuacji, bo same osoby wykluczone musiały brać sprawy w swoje ręce i tworzyć spółdzielnie, rejestrować, itd., a mimo wszystko część tych podmiotów dzisiaj pozyskała środki europejskie i to też warto zauważyć. Sądzę, że ten kierunek dotyczący umacniania się i pomocy w pozyskiwaniu środków europejskich, m.in. przez te ośrodki wsparcia, które są, powinniśmy w znacznej mierze kontynuować.

Oczywiście, martwi fakt, że 25% z tych spółdzielni, jak wynika z wniosków końcowych, nie ma żadnego przychodu, a 50% ma przychody nieprzekraczające 100 tys. zł, czyli 75% to jednak jest przychód na zasadzie małej, lokalnej organizacji pozarządowej, a nie podmiotu gospodarczego. Z badań wynika, że wśród tych przychodów 75% jest z otwartego rynku. Sądzę, że to jest dobry kierunek, czyli trzeba go wzmacniać, żeby jednak ta umiejętność konkurencji na otwartym rynku... Tak, ale gdyby udało nam się wzmocnić gotowość do otwarcia na klauzulę społeczną, to wtedy, oczywiście, te przychody – można powiedzieć – są naturalnie bliżej członków spółdzielni socjalnych. Jeśli chodzi o samorządy, do wykonania, mielibyśmy większe efekty.

Myślę, że ten materiał dobrze pokazuje stan rozwoju spółdzielni, a zapewne w trakcie kolejnych prac i spotkań z przedstawicielami zarówno związku rewizyjnego... Ale teraz mamy coraz więcej – i to jest ważne również – podmiotów, osób prawnych, które zaangażowały się w tworzenie tych spółdzielni. Sądzę, że tam jest silniejsza baza intelektualna do wyprowadzania czy wprowadzania w większym stopniu na rynek pracy, na rynek usług tych spółdzielni i od nich te informacji też będą bardzo istotne. Zapewne w podkomisji stałej do spraw organizacji pozarządowych dowiemy się, co dzisiaj może jeszcze utrudnia funkcjonowanie. Umówiliśmy się, że w miesiącu styczniu spotkamy się ponownie po tym raporcie. Chodzi także i o to, o czym mówiliśmy wcześniej, czyli centra integracji społecznej i kluby integracji społecznej. Łącząc wspólny wysiłek, będziemy się starali przygotować pewne wnioski, rekomendacje, może i w końcowym etapie również do komisyjnego projektu kolejnej nowelizacji uwzględniającej doświadczenia funkcjonowania tych podmiotów w ostatnich latach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto jeszcze z pań lub panów posłów? Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, informacja jest przedstawiona na podstawie badań, jednakże chciałabym też powiedzieć o problemach spółdzielni socjalnych z mojego terenu. Właśnie w ostatnim okresie prezes takiej spółdzielni – rówieśniczki w ogóle ustawy, najstarszej spółdzielni socjalnej w Małopolsce, właśnie spółdzielni z Gorlic – był u mnie na dyżurze, szukając pomocy.

Tutaj wiele z tych zagrożeń zostało odnotowanych, ale chciałabym jeszcze podkreślić niektóre problemy, z którymi się spółdzielnie borykają. Chciałabym jednak, aby końcowy wniosek z przyjęcia tej informacji wynikał taki, że pewne rzeczy, pewne rozwiązania prawne, ale może nie tylko prawne, należałoby zmienić, aby te spółdzielnie naprawdę spełniały swoje zadanie, swoje założenia. Wiemy, z jakich osób powstają te spółdzielnie i taki był cel.

Spółdzielnia, o której mówię, istnieje od 2006 r. Okazuje się, że nawet nie wszyscy członkowie skorzystali z pomocy urzędu pracy, czyli na rozpoczynanie działalności. Oczywiście, obecni członkowie to w dużej mierze są nowi członkowie, bo tam dochodziło do rotacji i pewnie wszędzie tak dochodzi, ale największy problem, jaki zgłaszał mi prezes, biorąc pod uwagę, że są podmiotem, jakim są, to jest to, że są niekonkurencyjni, a muszą konkurować na wolnym rynku. Nie ma żadnych dla nich preferencji. Takich preferencji nie odczuwają. Prezes mówił, że np. na terenie miasta Gorlice jeszcze kiedyś, dawniej spółdzielnia otrzymywała jakieś zlecone prace. To są, oczywiście, usługi. W tej chwili od dwóch lat żadnych usług nie świadczą i jest to duży problem. Prezes tej spółdzielni chce ją utrzymać, chce, aby ta spółdzielnia dalej funkcjonowała, ale mówi, że on prywatnie już się wszędzie zadłużył, żeby nie brnąć w zaległości. Są możliwości pomocy w składkach, ale to też jest fakultatywność i tutaj trudno to uzyskać.

Panie ministrze, oprócz informacji i zagrożeń, które pan przedstawił, mówił pan i o tym, że jest potrzebna pomoc z zewnątrz, i o tym, że te spółdzielnie mogą być likwidowane i są likwidowane, bo z tego okresu, jak ta spółdzielnia gorlicka, to w Małopolsce nie ma żadnej. Często jest tak, że te spółdzielnie tworzą się, wytrzymają rok i później są likwidowane, ale chyba nie taki cel przyświecał tworzeniu tej ustawy. Wydaje się, że to rozwiązanie jest potrzebne, natomiast żeby spełniało tak naprawdę swoje zadanie i żeby te spółdzielnie istniały, rozwijały się i wyciągały osoby z bezrobocia, z wykluczenia społecznego, i pomoc z zewnątrz, i ewentualne zmiany są potrzebne.

Pan prezes mówił też o grantach, ale pytał się mnie dokładnie, jaką pomoc on by mógł otrzymać, czy z budżetu centralnego, czy od samorządów. Czy jest taka możliwość? Jego spółdzielnia żadnej takowej pomocy nigdy nie miała, a chciałby tę spółdzielnię utrzymać, no i sam długi pospłacać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto jeszcze z państwa posłów? Nie widzę. Zatem bardzo proszę, pan Cezary Miżejewski.

Prezes Zarządu Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych Cezary Miżejewski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jako przewodniczący Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych i sam spółdzielca pozwolę sobie powiedzieć kilka słów. Uczestniczyliśmy jako związek przy pracach nad monitoringiem przy tym raporcie i dobrze też się stało, że mamy tutaj i dobre, i złe wskazania, bo nie chcemy tu, oczywiście, idealizować wszystkich działań, ale trzeba pamiętać o dwóch kwestiach.

Pierwsza kwestia jest taka. Spółdzielnie socjalne wyglądają tak, jak wygląda też społeczeństwo obywatelskie w Polsce, czyli jeszcze nadal mamy niski poziom zorganizowania społecznego. A to jest jedna z podstawowych przyczyn upadków spółdzielni, jeżeli spółdzielnie upadają, że nie mamy grupy ludzi, która myśli tak samo, chce tego samego i ma ten sam pomysł. To jest najczęstszy powód.

Druga kwestia to jest, oczywiście, taka, że jest to działalność gospodarcza i trzeba pamiętać również, że jak każda działalność gospodarcza, chociaż mnie osobiście serce boli, ma – przepraszam – prawo upaść, tak? Nie dotyczy to, oczywiście, spółdzielni w Gorlicach, którą zresztą znam. Znam prezesa i znam sytuację. To jest rzeczywiście spółdzielnia, która przetrwała różne... Chyba jedna z najdłużej funkcjonujących w Polsce. Natomiast zwracam uwagę, że ostatnio robiono analizy dotacji na utworzenie działalności gospodarczej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL). Jak po 30 miesiącach sprawdzano, co się stało z tymi ludźmi, to okazało się, że 40% jeszcze dalej prowadzi działalność gospodarczą, czyli 60% z jakichś różnych powodów już nie. Nie, że – przepraszam – te pieniądze zachachmęcili, tylko po prostu im się nie udało.

W przypadku spółdzielni socjalnych też będą takie spółdzielnie, które będą miały problem na rynku pracy, ponieważ ktoś zrobi coś taniej, lepiej albo po prostu ich pomysł nie trafi na rynek. To jest, niestety, przykra sprawa, no ale tak działa rynek i my sobie zdajemy z tego sprawę. Natomiast, oczywiście, trzeba znaleźć te wszystkie... Teraz szukamy ich jako związek.

Wiem też, że są pewne rozwiązania prawne, które powinny ulec poprawie. Pierwsza kwestia to są zamówienia publiczne. Co tu dużo gadać? To jest kwestia, o której dyskutujemy w ramach dokumentu, który się nazywa Krajowy Program Rozwoju Ekonomii Społecznej. Dyskutowany jest w zespole do spraw rozwiązań systemowych. Kwestia zamówień poniżej 14 tys. euro, które Prawu zamówień publicznych nie podlegają. Kwestia klauzul społecznych w kontekście nowej dyrektywy unijnej. Zwracam uwagę, że tam będzie możliwość zamówień zastrzeżonych dla firm zatrudniających co najmniej 30% osób niepełnosprawnych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym, ale to też jest kwestia świadomości samorządów. Ja też nie wyobrażam sobie, że wprowadzimy przymusowy obowiązek stosowania jej wszem i wobec. W tej chwili uruchamiany jest cały proces działań. Zresztą wiem, że pani minister tutaj – że tak powiem – aktywnie wspierała działania w tej sprawie. Otóż przed nami jest cały czas i to już może trochę się zaczęło. Na poziomie Bydgoszczy przykładowo było takie spotkanie z prezesem regionalnej izby obrachunkowej (RIO), z przedstawicielem Najwyższej Izby Kontroli i nagle okazało się, że można ten klimat ocieplić, zmienić, tak? Nie powiem, że tu już jakaś rewolucja nastąpiła, ale że ludzie rozumieją, że zastosowanie klauzuli społecznej nie powoduje łamania dyscypliny budżetowej. Zresztą wymownym tego przykładem jest burmistrz z Brzezin, który do każdego zamówienia wrzuca już po prostu zapis, że wykonawca ma zatrudnić co najmniej jedną osobę niepełnosprawną albo dwie osoby bezrobotne skierowane z urzędu pracy. On akurat spółdzielnię ma inaczej zorganizowaną. To jest więc pewien przepis, nad którym warto posiedzieć.

Tak samo warto też usprawnić działanie samej spółdzielni, bo rzeczywiście ustawa o spółdzielniach socjalnych wskutek pewnej dynamiki, na co zwracam uwagę... Tu mówiliśmy jeszcze o spółdzielniach bodajże... Ile tu mieliśmy spółdzielni? Ze 400. Teraz mamy już 560 spółdzielni w rejestrze, czyli jest to proces dynamiczny. Na co chciałem zwrócić uwagę? Większość tych spółdzielni powstała bez wsparcia publicznego. Nie wiem, czy to dobrze, czy źle, ale, z drugiej strony, też to dobrze świadczy o ludziach, że podjęli tę działalność i bardzo mocno, wyraźnie dwie rzeczy się pojawiają. Po pierwsze, jest bardzo mocny akcent spółdzielni, które zatrudniają osoby niepełnosprawne. Przykładem jest właśnie spółdzielnia „Kreatywni" z Bydgoszczy. Pierwsza spółdzielnia, która przekroczyła 50 członków i dzieli się teraz na dwie, bo już jakby zaczęła wytwarzać nową jakość. Jest też nowa fala spółdzielni osób młodych – nazywam ich bezrobotnymi humanistami – którzy szukają swojego pomysłu na życie. Mamy zresztą te spółdzielnie, które są teraz nagradzane w wielu konkursach, czy z Łodzi, czy z Krakowa, czy z Warszawy. To są spółdzielnie ludzi młodych, którzy szukają – jak mówię – nie tylko miejsca praca. Nie chcą pracować – z całym szacunkiem – w urzędzie ani w korporacji, tylko chcą mieć własną firmę, ale właśnie konstytuują się jako grupa.

Myślę, że ważne jest to, co powiedział poseł Tomaszewski, że na bazie tego raportu warto coś robić. Zresztą umówiliśmy się też jako związek z ministerstwem, że przysiądziemy nad tymi przepisami. Przeanalizujemy, co jeszcze przeszkadza, co jest takim utrudnieniem. Bardzo ważnym elementem jest też np. przepis dotyczący zamówień publicznych, który mówi o zaniżeniu wartości ceny. Ponieważ wszyscy patrzą, czy nasze spółdzielnie zatrudniają uczciwie, płacą składki, przegrywają często przetargi – powiedziałbym – z innymi firmami, które nie mają takich skrupułów. Wydaje się, że warta uwagi jest ta inicjatywa, która kiedyś zresztą była obecna w parlamencie w komisji nadzwyczajnej, dotycząca zapisu, że wykonawca powinien jednak przedstawić, że stosuje przepisy prawa krajowego. Zresztą nowa dyrektywa dokładnie o tym mówi i to wzmacnia. Jeżeli my uczciwie płacimy co najmniej najniższe wynagrodzenie i składkę na ubezpieczenie społeczne, a później się okazuje, że jesteśmy o 30% za drodzy przy usługach, to znaczy, że coś jest w takim razie nie tak. To są rzeczy, które warto przedyskutować.

Proszę państwa, tu jest wiele różnych wątków. Nie chcę ich wszystkich rozwijać, bo myślę, że to jeszcze jest przed nami, ale – jak mówię – trzeba patrzeć na to w kontekście i sytuacji gospodarczej, i tego, że to jest podmiot rynkowy i że to też jest działanie w sferze społeczeństwa obywatelskiego. Na co zwrócił poseł Tomaszewski uwagę – ten raport pokazuje, że nie jest prawdą przekonanie, jakoby państwo bardzo mocno dotowało i cały czas subsydiowało spółdzielnie socjalne, dlatego one żyją, skoro, tak naprawdę, większość spółdzielni żyje po prostu z zamówień rynkowych, znalazła swoje miejsce na rynku. Natomiast rozumiem, że państwo teraz powinno się zastanowić, jak te spółdzielnie wykorzystać, np. w realizacji usług użyteczności publicznej. Dlatego teraz jest dyskusja o kwestiach ustawy śmieciowej, melioracji, Prawa wodnego, usług społecznych użyteczności publicznej. To są miejsca, gdzie mogą powstawać spółdzielnie socjalne. Jednocześnie też musimy myśleć o tych instrumentach pożyczkowych, które w tej chwili startują – mam nadzieję – z PO KL. Jak mówię, przed nami jest cały czas droga. Jesteśmy na początku drogi, a nie na końcu. Tak sobie trzeba to otwarcie powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto jeszcze z państwa, zwłaszcza z gości, chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani minister Kozłowska-Rajewicz.

Sekretarz stanu w KPRM Agnieszka Kozłowska-Rajewicz:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym uzupełnić i troszeczkę też odpowiedzieć panu posłowi Tomaszewskiemu na te wnioski, a trochę też pytania retoryczne, dotyczące klauzul społecznych. Jest dosyć duży ruch w tej sprawie w tym roku. Urząd Zamówień Publicznych zorganizował szkolenia. Jeszcze chyba nie dokończył tych szkoleń, ale szkoli 150 osób z administracji publicznej na takich warsztatach specjalnych, które służą temu, żeby poinformować, w jaki sposób bezpiecznie, zgodnie z prawem stosować klauzule społeczne w tzw. zamówieniach społecznie zrównoważonych. Oni tak to nazywają. To jest w takiej grupie zamówień. Było dość dużo spotkań. Faktycznie, także w kancelarii premiera organizowałam spotkania i z RIO, i z NIK właśnie po to, żeby się zorientować, czy lęki samorządowców, którzy rzadko stosują klauzule społeczne, są uzasadnione czy nieuzasadnione. Te spotkania powoli przynoszą naprawdę rezultat. Sama mam za sobą trzy przetargi z klauzulami społecznymi w kancelarii premiera. To jest pierwszy urząd centralny, który zastosował klauzule społeczne, ponieważ najwięcej obaw jest właśnie w urzędach. Im wyższy urząd, tym bardziej się boi, że gdzieś przekroczy prawo, stosując te klauzule, prawda? Była też konferencja i były rozmowy. Zresztą wspólnie z panem ministrem Dudą rozmawialiśmy z szefem służby cywilnej. Poszło już zalecenie do dyrektorów generalnych do wszystkich resortów dotyczące zastosowania, włączania klauzul społecznych do przetargów, które są realizowane przez resorty w administracji publicznej. A dokładnie jutro będzie duża konferencja UZP, w której od godziny 12.00 mniej więcej zaczyna się duży panel poświęcony klauzulom społecznym. Jest więc bardzo dużo działań na poziomie administracji rządowej związanych z upowszechnianiem klauzul społecznych i wiedzy o klauzulach. Jestem przekonana, że to przyniesie rezultat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Zatem bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do tych głosów.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję wszystkim państwu, którzy zabierali głos, za te uwagi dotyczące m.in. zdiagnozowania dzisiejszego stanu spółdzielczości socjalnej w Polsce. Chcę tylko powiedzieć to, co szybko konsultowałem z panem przewodniczącym Miżejewskim, a mianowicie, że powszechna dosyć jest, rozpowszechniona wiedza mówiąca o tym, że na te 560 spółdzielni wiele jest – przepraszam za określenie – martwych. To znaczy, że one są tylko w rejestrze. Z danych, które – jak myślę – i Czarek ma, i które są w ministerstwie, wynika, że to jest około 100. Myślę, że to jest tak, jak z organizacjami pozarządo-

wymi, bo to skonsultowaliśmy. Też jest wiele w rejestrze, a wiele po prostu nie działa i tu jest podobna sytuacja.

Oczywiście, że jeśli chodzi o te kwoty dotacji przyznawanych spółdzielniom socjalnym ze środków Funduszu Pracy, to – jak widać – one się różnie układały w poszczególnych latach. Największy mieliśmy udział środków Funduszu Pracy w roku 2010. To było ponad 2135 tys. zł. W pierwszej połowie tego roku było 630 tys. zł. Sądzę więc, że to jest ponad 1000 tys. zł, ale odpowiadamy też na zapotrzebowania, które są.

Jak kiedyś dokonaliśmy wspólnie niezbędnych, koniecznych, odpowiadających na potrzeby spółdzielców nowelizacji, udogodnień i usprawnień, tak myślę, że po tym raporcie – jeśli będą takie wnioski, a o tym mówił pan przewodniczący Tomaszewski, i jeśli będziemy mieli możliwość, a że będziemy mieli, to jestem przekonany – będzie okazja przedyskutowania tego właśnie w ramach podkomisji do spraw organizacji pozarządowych, gdzie ten temat jest i będzie zawsze jednym z bardzo istotnych, jeśli nie wiodących. Jeśli będzie taka konieczność, to jesteśmy gotowi w dalszym ciągu tutaj to nowelizować, powodować większą otwartość i przyjazność.

Odpowiadając na pytania, oczywiście, jestem zwolennikiem tego... Mówię o pytaniu pana przewodniczącego Tomaszewskiego, dotyczącym tego, czy dać z FIO osobny jakby segment na zakładanie, bo tak to zrozumiałem. Dzisiaj mamy cztery priorytety. Być może, warto. Ten konkurs został już otwarty. Proszę?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

W ramach tego czwartego.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

W ramach czwartego, żeby była taka możliwość. Uważam, że to jest coś, nad czym absolutnie warto pomyśleć i to otworzyć.

Pani posłanka Bartuś podniosła dwa wnioski, za które dziękuję. Ale odpowiadając wprost na pytania, które zadał pani posłance pan prezes spółdzielni, to dzisiaj mamy dwa źródła tak jakby zewnętrzne. Po pierwsze, otwarty konkurs FIO, który funkcjonuje i tutaj zachęcam do tego, żeby wystartować. Po drugie, na początku roku, koło marca najpóźniej, ruszy – i to też jest ciekawy obszar – program aktywności osób starszych w ramach tego programu senioralnego. Tutaj też są środki niemałe, jak na nasze dzisiejsze możliwości, i warto z tego skorzystać, więc taką podpowiedź mógłbym złożyć w tym momencie. Jeszcze raz dziękuję za wszystkie głosy w tym wydaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jedno pytanie, korzystając z obecności pana ministra, ale także pana przewodniczącego. Publicznie byliśmy razem świadkami ważnego wydarzenia rok temu czy dwa lata temu – już nie pamiętam – w Sali Kongresowej, gdzie przyrzekaliśmy sobie, że mocno weźmiemy się za prace nad ustawą o przedsiębiorstwie społecznym. W związku z powyższym chciałbym zapytać, w którym miejscu realizacji tej publicznej zapowiedzi jesteśmy?

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Mogę, panie przewodniczący? Odpowiadając panu posłowi, ustawa jest gotowa. Została przez zespół, który to opracował, przekazana do MPiPS. Podlega w tej chwili analizie i dalszej obróbce.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę.

Zatem, w oparciu o przeprowadzoną dyskusję stwierdzam, iż Komisja rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości informację zawartą w druku nr 738.

Proponuję, by sprawozdawcą Komisji w tej sprawie był pan przewodniczący Tadeusz Tomaszewski. Czy są inne propozycje? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem, uznaję, iż Komisja przyjęła tę propozycję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji. Proszę jedynie posłów Platformy Obywatelskiej o pozostanie chwilę jeszcze na sali w sprawach organizacyjnych.